

Roman Uliasz

doktor nauk prawnych, adiunkt na WPIA Uniwersytetu Rzeszowskiego, radca
prawny

Rozstrzyganie sporów korporacyjnych przez sąd polubowny – wybrane zagadnienia

I. Uwagi wstępne

Cel niniejszego artykułu sprowadzał się będzie do wskazania kilku istotniejszych zagadnień wiążących się z rozstrzygnięciem przez sądy polubowne **sporów korporacyjnych**, przez co na gruncie prezentowanej publikacji należy rozumieć **spory wynikające ze stosunku spółki kapitałowej**. Mowa będzie zatem zarówno o sporach pomiędzy wspólnikami spółki, jak i pomiędzy wspólnikami a spółką, a także pomiędzy spółką a członkami jej władz¹. Nie ulega wątpliwości, że niektóre kwestie dotyczące wskazanej problematyki wymagają nieco bliższej uwagi, choćby z tego względu, że wzbudzają więcej kontrowersji. Z pewnością do takich zagadnień należy problematyka związania poszczególnych podmiotów zapisem na sąd polubowny, a zwłaszcza tych, które nie były sygnatariuszami umowy czy statutu spółki kapitałowej. Nie jest to jednak jedyny problem, który wymaga szerszego spojrzenia. Dlatego też zasadne wydaje się dokonanie pewnego przeglądu najistotniejszych kwestii, poczynawszy od samej celowości poddawania sporów korporacyjnych pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, poprzez dopuszczalność poddawania tej grupy sporów pod arbitraż, kończąc na problematyce zakresu podmiotowego i przedmiotowego zapisu na sąd polubowny. Niektóre spośród wspomnianych kwestii były już przedmiotem kilku opracowań², co jednak nie stoi na prze-

1 W kwestii definicji sporów ze stosunku spółki zob. *G. Suliński*, Dopuszczalność poddania sporu ze stosunku spółki pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, PPH 2005, Nr 12, s. 29.

2 Wymienić należy tu przede wszystkim publikacje dotyczące dopuszczalności poddania sporów korporacyjnych pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, np. *A.W. Wiśniewski*, Zdatność arbitrażowa sporu. Rozstrzygnięcie sporów korporacyjnych spółek kapitałowych przez sądy polubowne – struktura problemu, Pr. Spół. 2005, Nr 4, s. 10 i n.; *tenże*, Rozstrzygnięcie sporów korporacyjnych spółek kapitałowych przez sądy polubowne – perspektywy ustawowego rozstrzygnięcia, Pr. Spół. 2005, Nr 5, s. 9 i n.; *E. Marszałkowska-Krześ*, Zaskarże-

szkodzie ponownemu przyjrzeniu się podobnej problematyce i zaproponowaniu rozwiązań czy sugestii w kwestiach spornych. W niektórych przypadkach zasadne będzie odwołanie się do ustawodawstw państw obcych, jak również orzecznictwa zapadłego na gruncie przepisów istniejących w innych systemach prawnych, choć jednak w znacznej mierze zbliżonych do uregulowań polskich. Jak bowiem wiadomo, duża część postanowień polskiego KPC w części dotyczącej postępowania przed sądem polubownym stanowi nawiązanie do ustawy modelowej w sprawie międzynarodowego arbitrażu handlowego z 1985 r., opracowanej przez Komisję Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowego Prawa Handlowego (UNCITRAL)³. Na ustawie modelowej oparta jest z kolei większość rozwiązań przyjętych w porządkach prawnych poszczególnych ustawodawstw światowych, co czyni bardziej uzasadnionym odwoływanie się do orzecznictwa zapadłego pod rządami obcych systemów prawnych także przy omawianiu kwestii spornych na gruncie prawa polskiego.

II. Celowość poddania sporu korporacyjnego pod arbitraż

Istnieje kilka przyczyn, dla których poddanie sporu korporacyjnego pod rozstrzygnięcie sądu polubownego byłoby wskazane. A zatem, zasadność rozstrzygnięcia niektórych sporów korporacyjnych bez uciekania się do sądownictwa powszechnego wpływa m.in. z faktu, że nierzadko wydanie orzeczenia w sprawie staje się konieczne w terminie znacznie szybszym niż termin „zaoferowany” przez sąd powszechny. Dzieje się tak chociażby w przypadkach zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników/akcjonariuszy, kiedy to orzeczenie w sprawie stwierdzenia nieważności bądź uchylenia uchwały zgromadzenia powinno zapaść nie w kilka miesięcy od dnia podjęcia uchwały, lecz w terminie znacznie krótszym. Konieczność szybszego rozstrzygnięcia takiej sprawy wynika również z faktu, że uchwała, co do której zachodzą przesłanki nieważności (tj. zachodzi jej sprzeczność z ustawą), jest traktowana jako uchwała ważna i istniejąca aż do chwili, w której wyrok sądowy stwierdzający jej nieważność stanie się prawomocny. Poglądowi temu nie przeczy fakt, że mamy tu do czynienia z nieważnością z mocy prawa. Dopóki

nie uchwały wspólników w spółce z o.o. przed sądem polubownym, PPH 1998, Nr 3, s. 37; B. Sołtys, Zapis na sąd polubowny w prawie spółek [w:] Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Wrocław 2006, s. 203; A. Szumański, Dopuszczalność kognicji sądu polubownego w sprawach o zaskarżanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych [w:] Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Kraków 2005, s. 526; K. Falkiewicz, R.L. Kwaśnicki, Arbitraż i mediacja w świetle najnowszej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, PPH 2005, Nr 11, s. 33; G. Suliński, *op. cit.*; R. Uliasz, Zdolność arbitrażowa sporów wynikłych z zaskarżenia uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych [w:] Arbitraż i mediacja jako instrumenty wspierania przedsiębiorczości, Rzeszów 2006, s. 199 i n.

³ UNCITRAL *Model Law on International Commercial Arbitration*. Należy pamiętać o zmianach wprowadzonych do tego aktu w 2006 r. Zob. A. Szumański, Kierunki zmian ustawodawstwa UNCITRAL o międzynarodowym arbitrażu handlowym, PPH 2007, Nr 1, s. 51 i n.

bowiem nie zapadnie wskazane wyżej orzeczenie, istnieje domniemanie ważności uchwały i jako taka funkcjonuje ona w obrocie prawnym. W tym stanie rzeczy wydanie orzeczenia przez sąd powszechny „z opóźnieniem” może mieć – jak pisze *A. Szumański* – charakter bardziej „historyczny” niż merytoryczny⁴.

Niewątpliwie celowość poddania przynajmniej niektórych sporów korporacyjnych pod rozstrzygnięcie sądu polubownego pojawia się w przypadku spółek międzynarodowych, a więc takich, w których wspólnicy przynależą do odmiennych ustawodawstw. W takim bowiem przypadku mniej zasadne jest oddawanie sporu pomiędzy tymi wspólnikami pod rozstrzygnięcie sądu powszechnego (państwowego), a to z uwagi na fakt, że jedna ze stron sporu musiałaby wyrazić zgodę na rozstrzygnięcie „swojego” sporu przez sąd w państwie, do którego nie przynależy, według języka, którego nie zna, co z kolei wiązałoby się z koniecznością korzystania z usług tłumaczeniowych i tym samym pojawiałyby się możliwości zafałszowania treści przekazu podczas samego procesu tłumaczenia.

Za zasadnością poddawania sporów korporacyjnych pod rozstrzygnięcie arbitrażowe przemawiają także inne czynniki, również takie, które uzasadniają właściwość sądu polubownego w ogóle. Wskazać więc trzeba przede wszystkim szybkość tego postępowania, która wynika z jego jednoinstancyjności (jak wiadomo, sąd powszechny może być wprawdzie swego rodzaju instancją odwoławczą od orzeczenia zapadłego przed sądem arbitrażowym, jednak jego właściwość ogranicza się jedynie do rozpatrywania błędów formalnych, zob. art. 1206 KPC)⁵. Dodatkowo celowość rozstrzygnięcia sporów korporacyjnych przez sądy polubowne uzasadniona jest poufnością postępowania. Ponieważ spór np. pomiędzy wspólnikami a spółką rozstrzygany przez sąd powszechny mógłby wpłynąć negatywnie na medialny wizerunek danej spółki, bardziej zasadne wydaje się skierowanie sprawy do rozstrzygnięcia w drodze arbitrażu, z uwagi na praktycznie bardzo niewielką możliwość przeniknięcia informacji niepożądanych z punktu widzenia stron sporu do osób trzecich⁶.

III. Dopuszczalność poddania sporu korporacyjnego

4 *A. Szumański*, Dopuszczalność kognicji..., s. 524.

5 Na marginesie zauważyć należy, że w niektórych krajach, np. w Malezji, w ogóle brak kontroli sądu powszechnego nad orzeczeniami sądów polubownych.

6 Zob. *A. Szumański*, Dopuszczalność kognicji..., s. 525. W kwestii innych zalet postępowania przed sądem arbitrażowym zob. *T. Szurski*, Arbitraż – skuteczny sposób likwidowania sporów, MoP 1998, Nr 12, s. 468–476. Co do zasady poufności postępowania szerzej zob. *J. Rajska*, Zagadnienie poufności w arbitrażu handlowym, PPH 2001, Nr 6, s. 1 i n.; *B. Sagan*, Problematyka poufności sądownictwa polubownego (komunikat) [w:] Arbitraż i mediacja jako instrumenty wspierania przedsiębiorczości, Rzeszów 2006, s. 169 i n.

pod rozstrzygnięcie arbitrażowe

W obecnym stanie prawnym dopuszczalność poddania sporu korporacyjnego pod rozstrzygnięcie sądu polubownego nie może budzić wątpliwości. W szczególności potwierdza tę tezę art. 1163 § 1 KPC stanowiący, że **zapis na sąd polubowny zawarty w umowie (statucie) spółki handlowej wiąże spółkę oraz jej wspólników**. Wątpliwości pojawiają się natomiast, jeżeli chodzi o stosunek tego przepisu do art. 1157 KPC, który uzależnia kognicję sądu polubownego od tego, czy dany spór ma zdolność ugodową. Niektórzy autorzy wskazują, że przepis ten ogólnie określa przesłanki zdolności czy zdatności arbitrażowej, uzależniając tę zdolność (zdatność) od zdolności ugodowej, natomiast wspomniany powyżej art. 1163 § 1 KPC jest uregulowaniem szczególnym, określającym samodzielnie przesłanki zdolności arbitrażowej w odniesieniu do sporów poddanych pod rozstrzygnięcie arbitrażowe w umowie (statucie) spółki handlowej. Tym samym dopuszczalność poddania sporu pod rozstrzygnięcie arbitrażowe zostaje uniezależniona od posiadania przez ten spór zdolności ugodowej⁷. Odmierna grupa poglądów koncentruje się wokół tezy, że art. 1163 § 1 KPC nie wprowadza regulacji szczególnej wobec postanowień art. 1157 KPC i nie zawiera przesłanek zdolności arbitrażowej⁸. Z tym ostatnim poglądem należy się zgodzić⁹.

Spór korporacyjny może zostać poddany pod rozstrzygnięcie sądu polubownego w umowie (statucie) spółki, i wtedy zapis na sąd polubowny przybiera postać tzw. klauzuli arbitrażowej, bądź też w odrębnej umowie zawartej pomiędzy stronami sporu (poza umową czy statutem spółki). Zapis na sąd polubowny zamieszczany w umowie (statucie) spółki musi spełniać standardowe wymagania co do formy i treści zapisu na sąd polubowny, wyrażone w art. 1161 i 1162 KPC, tj. zapis taki musi określać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć, oraz musi być dokonany w formie pisemnej. Jeżeli chodzi o treść zapisu na sąd polubowny, to dopuszczalne jest poddanie w umowie czy statucie spółki niektórych sporów, jakie mogą wyniknąć pomiędzy stronami, poprzez wskazanie, że np. rozstrzygnięciu sądu polubownego poddaje się spory pomiędzy wspólnikami a spółką, dotyczące wypłaty świadczeń majątkowych na rzecz wspólników, bądź też, że sąd polubowny jest właściwy do zaskarżenia przez wspólników spółki uchwały zgromadzenia wspólników. Możliwe jest także zawarcie w umowie czy statucie spółki postanowienia, zgodnie z którym rozstrzygnięciu

⁷ Tak, oceniając proponowane wtedy zmiany w KPC, *A. Szumański*, *Dopuszczalność kognicji...*, s. 528; *G. Suliński*, *op. cit.*, s. 30.

⁸ Zob. *T. Ereciński*, *Komentarz do art. 1163 KPC*, niepubl. Zdaniem *B. Sołtysa* (*op. cit.*, s. 206) art. 1161 KPC nie stanowi wyłącznej przesłanki – jak z kolei chce tego *A. Szumański* (*Dopuszczalność kognicji...*, s. 528) – warunkującej dopuszczalność poddania sporu pod rozstrzygnięcie arbitrażowe.

⁹ Zob. *R. Ułasz*, *op. cit.*, s. 204.

sądu polubownego poddaje się przykładowo wszystkie spory wynikające ze stosunku spółki, jakie mogą powstać pomiędzy współnikami a spółką w przyszłości. Podkreślić należy jednak, że nie jest dopuszczalne poddanie przez strony pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wszystkich sporów, jakie w ogóle mogą między nimi wyniknąć w przyszłości, bez oznaczenia określonego stosunku prawnego¹⁰.

Z kolei wymaganie co do formy zapisu na sąd polubowny, zamieszczonego w umowie czy statucie spółki, jest spełnione w ten sposób, że zarówno umowa spółki z o.o., jak i statut spółki akcyjnej muszą mieć formę aktu notarialnego, która to forma stanowi kwalifikowaną formę pisemną i tym samym konsumuje wymóg zachowania zwykłej formy pisemnej¹¹.

Wskazane powyżej przypadki poddania sporu pod rozstrzygnięcie arbitrażowe dotyczą sytuacji, w której już w momencie powstawania spółki kapitałowej w organizacji, tj. w chwili podpisywania umowy spółki z o.o. lub statutu spółki akcyjnej, w umowie tej spółki bądź statucie zawierane jest odpowiednie postanowienie dotyczące właściwości sądu polubownego. W takim przypadku podmioty podpisujące umowę spółki czy statut wyrażają jednocześnie zgodę na poddanie określonego sporu pod rozstrzygnięcie arbitrażowe. Rozstrzygnięcie sporu korporacyjnego przez sąd polubowny będzie także możliwe w sytuacji, gdy tzw. klauzula arbitrażowa pojawiła się w umowie (statucie) spółki w drodze zmiany tych aktów w oparciu o przepisy Kodeksu spółek handlowych. Specyfika tej sytuacji polega jednak na tym, że zarówno do zmiany umowy spółki z o.o., jak i statutu spółki akcyjnej konieczna jest zgoda nie wszystkich współników, lecz ich większości¹². Zmiana taka jest jednak wiążąca także dla tych współników, którzy głosowali przeciwko zmianie umowy czy statutu, a tym samym nie wyrazili zgody na poddanie sporu wynikającego ze stosunku spółki pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

W związku z powyższym może pojawić się wątpliwość co do zgodności takiego stwierdzenia z zasadą wyrażoną na gruncie art. 1161 § 1 KPC, w którym stanowi się, że poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wymaga **umowy stron**, a zatem wymaga zgodnego oświadczenia stron co do poddania sporu pod rozstrzygnięcie arbi-

10 Post. SA w Białymstoku z 9.6.1992 r., I ACz 115/92, PS 1994, Nr 1, poz. 20 (dodatek).

11 Na marginesie zauważmy, że art. 1162 KPC, wskazujący na konieczność dokonania zapisu na sąd polubowny w formie pisemnej, nie mówi, jakie skutki niesie za sobą niezachowanie tej formy. *T. Ereciński*, powołując się na opracowania powstałe na gruncie KPC z 1930 r. oraz dotychczasowego art. 698 § 1 KPC, opowiada się za poglądem, że zapis na sąd polubowny sporządzony bez zachowania przewidzianej dla niego formy jest w istocie nieważny. W razie zaginięcia lub utraty pisma zawierającego zapis lub dokumentów, z których wynika dochowanie formy sporządzenia zapisu, dopuszczalne jest dowodzenie faktu skutecznego sporządzenia zapisu przy pomocy zeznań świadków lub przesłuchania stron. Możliwe jest również wniesienie powództwa o ustalenie, że strony związane są zapisem na sąd polubowny, jeżeli spełnione będą przesłanki przewidziane w art. 189. Zob. *T. Ereciński*, Komentarz do art. 1162 KPC, pkt 6 i 8, niepubl.

12 Por. art. 255 § 1 i art. 430 § 1 KSH.

trażowe. Wspólnik, który głosuje przeciwko zmianie umowy spółki, polegającej na wprowadzeniu klauzuli arbitrażowej do tej umowy, nie wyraża zgody na poddanie sporu pod rozstrzygnięcie arbitrażowe (nie składa zgodnego oświadczenia woli o wymaganej treści). Może zatem pojawić się argument, że przesłanka skutecznego poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wyrażona w art. 1161 § 1 KPC nie została spełniona. Stanowisko takie byłoby jednak błędne, bowiem wspólnik, który głosuje przeciwko zmianie umowy spółki, niejako automatycznie zostaje „przymuszony” przez wspólników głosujących za taką zmianą do akceptacji stanowiska większości, co wyrażone jest w obowiązującej na gruncie prawa spółek kapitałowych zasadzie rządów większości¹³. W konsekwencji wspólnik niewyrażający zgody na zmianę umowy spółki polegającą na wprowadzeniu do tej umowy klauzuli arbitrażowej staje się stroną nowo wprowadzonego postanowienia umowy mimo braku jego akceptacji. Powyższe skłania do wyrażenia dość istotnego wniosku dotyczącego zapisu na sąd polubowny w prawie spółek kapitałowych, a mianowicie, że **wyraźne wyrażenie zgody na poddanie danego sporu pod rozstrzygnięcie arbitrażowe przez stronę tego sporu (np. wspólnika spółki) nie jest konieczne dla uznania, że strona ta jest związana zapisem na sąd polubowny**. Tezę tę dobrze obrazują także inne przypadki związania zapisem na sąd polubowny, a mianowicie związanie tym zapisem spółki, która nie była stroną zapisu, bowiem w momencie jego dokonywania jeszcze nie istniała (związanie to potwierdza jednak art. 1163 § 1 KPC), a także związanie zapisem członków zarządu spółki, którzy również nie podpisali umowy spółki (fakt ich związania zapisem jest jednak przedmiotem kontrowersji, o czym będzie mowa w dalszych częściach niniejszego artykułu).

IV. Skuteczność zapisu na sąd polubowny wobec podmiotów niebędących stronami zapisu

Jedną z istotniejszych kwestii dotyczących zapisu na sąd polubowny, zamieszczonego w umowie/statucie spółki kapitałowej, jest problematyka związania tym zapisem określonych podmiotów, tj. problematyka skuteczności zapisu wobec określonych podmiotów.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że bezsporny jest fakt, iż zapis na sąd polubowny wiąże osoby, które zapisu tego dokonały, a więc w omawianym przypadku wspólników spółki, którzy w umowie spółki zamieścili zapis na sąd polubowny i tym samym stali się stronami nie tylko samej umowy spółki, ale także zapisu na sąd polubowny (w odniesieniu do sporów wynikających ze stosunku spółki). Powstaje jednak pytanie, czy zapis może wiązać podmioty, które nie były stronami zapisu, a konkretnie, czy zapis taki

¹³ W kwestii samej zasady zob. np. *J. Okolski, D. Wajda, Zasada rządów większości i ochrona akcjonariuszy mniejszościowych wobec pojęcia „interesu spółki akcyjnej”* [w:] *Kodeks spółek handlowych po pięciu latach*, Wrocław 2006, s. 740 i n.

wiąże spółkę, w której umowie wspólnicy poddali spór pod rozstrzygnięcie arbitrażowe, a także czy istnieje możliwość związania tym zapisem organów spółki bądź poszczególnych ich członków.

Na gruncie prawa polskiego kwestia związania spółki zapisem na sąd polubowny, o ile zapis ten jest zamieszczony w umowie (statucie) spółki, nie może budzić wątpliwości, a to z uwagi na treść art. 1163 § 1 KPC. Przepis ten stanowi, że zamieszczony w umowie (statucie) spółki zapis na sąd polubowny wiąże spółkę i jej wspólników. Przed wprowadzeniem tej regulacji związanie spółki zapisem na sąd polubowny mogło być przedmiotem kontrowersji, które brały się chociażby z faktu, że art. 1161 § 1 KPC dla skuteczności poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wymaga umowy stron, przy czym trzeba zauważyć, że w momencie zawierania umowy spółki z o.o. czy podpisywania statutu spółki akcyjnej, spółki te jeszcze nie istnieją, a dopiero powstają jako spółki kapitałowe w organizacji, nie mogą być zatem stronami formułowanego właśnie zapisu na sąd polubowny¹⁴. Nawet jednak przed nowelizacją KPC w 2005 r. opowiadano się za **poszerzoną skutecznością zapisu na sąd polubowny, zawartego w umowie spółki**. Wskazywano więc, że spółka jest związana zapisem, bowiem zawierając umowę spółki, założyciele działają w imieniu spółki w organizacji na podstawie upoważnienia ustawowego (*S. Sołtysiński*) bądź że umowa spółki tworzy więź obligacyjną między wspólnikami oraz między nimi a mającą powstać spółką (*A. W. Wiśniewski*)¹⁵. Obecnie twierdzi się także, że kognicja sądu polubownego, mimo że powstaje na podstawie umowy, to jednak obejmuje nie tylko sprawy pomiędzy stronami tej umowy, ale i sprawy związane z określonym stosunkiem prawnym. Treść tego stosunku jest zaś kształtowana nie tylko przez postanowienia umowy, ale również poprzez przepisy prawa, zwyczaje i zasady współżycia społecznego. Za związaniem zapisem na sąd polubowny podmiotów niebędących stroną tego zapisu przemawia także autonomiczność zapisu na sąd polubowny wobec umowy kreującej określony stosunek prawny¹⁶.

Co się tyczy związania zapisem członków organów spółki (którzy nie są stronami zapisu, gdyż nie są stronami umowy spółki), to sytuacja jest bardziej skomplikowana, gdyż podmioty te pominięto w treści art. 1163 § 1 KPC. Pominięcie to skłania niektórych autorów do przyjęcia poglądu, że członkowie organów spółki zapisem takim nie są związani¹⁷. Można jednak sformułować tezę, że art. 1163 § 1 KPC nie ogranicza kręgu

14 *B. Sołtys, op. cit.*, s. 206–207; *G. Suliński, op. cit.*, s. 31–32 oraz cytowana tam literatura.

15 Zob. *G. Suliński, op. cit.*, s. 31–32 oraz cytowana tam literatura; *R. Uliasz, op. cit.*, s. 206.

16 Zob. *B. Sołtys, op. cit.*, s. 206–207.

17 Zob. *K. Dębowska*, Konstrukcja prawna umowy o arbitraż stosowana w obrocie gospodarczym [w:] Arbitraż i mediacja jako instrumenty wspierania przedsiębiorczości. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Zakład Prawa Handlowego i Gospodarczego Wydziału Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie w dniach 22–23 września 2006 r., Rzeszów 2006, s. 32; *G. Suliński, op. cit.*, s. 32.

osób związanych zapisem na sąd polubowny, a jedynie potwierdza, że zapisem tym są związani wspólnicy i spółka. Ponieważ brak jest w tym przepisie wykluczenia członków władz spółki z kręgu osób związanych zapisem, można dojść do wniosku, że zapisem tym są oni związani, a to w oparciu o argumentację prezentowaną jeszcze przed nowelizacją powołanego przepisu (tj. rozszerzoną skuteczność umowy spółki i rozciągnięcie tej skuteczności na podmioty, które nie są stronami zapisu)¹⁸. Pominięcie zaś członków organów spółki należałoby potraktować jako przeoczenie ze strony ustawodawcy, zwłaszcza w sytuacji, gdy trudno wskazać *ratio legis*, dla którego zamieszczony w umowie spółki zapis na sąd arbitrażowy miałby wiązać spółkę (która przecież także nie była stroną zapisu), a nie miałby wiązać członków jej organów. Sytuacja taka prowadziłaby do tego, że pewna grupa sporów korporacyjnych podlegałaby właściwości sądu polubownego (np. spory pomiędzy wspólnikami a spółką), zaś inna grupa tych sporów podlegałaby orzecznictwu sądu powszechnego (np. spory pomiędzy członkami zarządu a spółką). Z uwagi jednak, że *de lege lata* brak wyraźnego wskazania przez ustawodawcę, iż zapis na sąd polubowny wiąże członków organów spółki, należy postulować taką zmianę tego przepisu, by wskazywał on wprost, że zapis na sąd polubowny zawarty w umowie (statucie) spółki handlowej wiąże nie tylko spółkę i jej wspólników, ale także członków jej organów.

Koncepcja rozszerzonej skuteczności podmiotowej zapisu na sąd polubowny jest obecna także na gruncie innych porządków prawnych. Dla przykładu wskazać należy orzeczenie sądu apelacyjnego stanu Kalifornia¹⁹, które zapadło na gruncie następującego stanu faktycznego: wspólnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością poddali spory ze stosunku spółki pod rozstrzygnięcie arbitrażowe, przy czym umowa została zawarta tylko pomiędzy wspólnikami, sama zaś spółka nie była stroną tej umowy. Pomimo zawartego w umowie spółki zapisu na sąd polubowny jeden ze wspólników spółki wniósł powództwo przeciwko dwóm innym wspólnikom przed sąd powszechny, działając jednak nie we własnym imieniu, lecz w imieniu spółki (*derivative action*)²⁰. Jego zdaniem właściwość sądu powszechnego była uzasadniona tym, że spółka, w której

18 Zob. R. Uliasz, *op. cit.*, s. 207; B. Sołtys, *op. cit.*, s. 208. Odmienne T. Ereciński, Komentarz do art. 1163 KPC, pkt 3, niepubl.

19 *Owiedo* przeciwko *Grace*, No. B188018, 2007 WL 316519 (Cal. Ct. App. Feb. 5, 2007).

20 *Derivative action* to dosłownie „powództwo pochodne”, które może być wniesione przez wspólnika spółki w imieniu tej spółki przeciwko innym wspólnikom lub członkom jej władz, w szczególności członkom zarządu. Podstawą do jego wniesienia jest działanie wspólników na szkodę spółki lub sprzeniewierzenie się przez członków organów spółki swoim obowiązkom (naruszenie tzw. *fiduciary duties*, tj. obowiązków powierniczych) i poprzez ten fakt wyrządzenie spółce szkody. Stroną postępowania jest w tym przypadku spółka i to na jej rzecz są zasądzone ewentualne korzyści majątkowe należne z tytułu wyrządzonej jej szkody.

imieniu występuje, nie była stroną zapisu na sąd polubowny. Sąd powszechny wyraził jednak pogląd, że w razie zawarcia zapisu na sąd polubowny w umowie spółki powództwo wniesione przez wspólnika w imieniu spółki przeciwko pozostałym wspólnikom powinno być rozpatrzone przez sąd arbitrażowy, gdyż spółka jest beneficjentem porozumienia zawierającego klauzulę arbitrażową. Jak z tego wynika, sąd potraktował zapis na sąd polubowny dokonany pomiędzy wspólnikami spółki jako umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej, tj. w omawianym przypadku na rzecz spółki. Tym samym spółka mogła skorzystać z „dobrodziejstwa zapisu” zawartego w umowie spółki, sama nie będąc przy tym stroną ani samego zapisu, ani umowy spółki. W konsekwencji, powództwo spółki przeciwko swojemu wspólnikowi powinno być rozpatrzone przez sąd polubowny.

Rozumowanie sądu, które doprowadziło do uznania właściwości sądu polubownego dla sporu pomiędzy spółką niebędącą stroną zapisu na ten sąd a jej wspólnikami, wykazuje podobieństwo do doktryny *direct-benefits estoppel*²¹, jako że zarówno doktryna *direct-benefits estoppel*, jak i rozumowanie zaprezentowane przez sąd wychodzą z założenia, że nie można wywodzić z danej umowy swoich uprawnień, a przy tym uchylać od spełnienia wynikających z tej umowy obowiązków²². W nawiązaniu do omówionego stanowiska wskazuje się, że istnieje szereg innych orzeczeń dopuszczających możliwość egzekwowania zapisu na sąd polubowny przez podmioty niebędące stronami tego zapisu (*nonsignatories*). W takich przypadkach sądy opierają się chociażby na doktrynie *equitable estoppel*²³.

V. Reprezentacja spółki przed sądem polubownym w sporze z członkami organów

Uznając zasadność poglądu, zgodnie z którym zapis na sąd polubowny zamieszczony w umowie spółki kapitałowej wiąże obok spółki i jej wspólników także członków organów tej spółki, należy zastanowić się nad odpowiedzią na pytanie, kto powinien reprezentować spółkę w sporze przed sądem polubownym w sytuacji, gdy jest to spór pomiędzy spółką a organami spółki bądź poszczególnymi członkami tych organów (poniższe uwagi będą dotyczyły sporu między spółką a członkami zarządu). Nawet jednak w przypadku braku aprobaty dla poglądu o związaniu członków zarządu zapisem na sąd

21 *Wood przeciwko PennTex Resources, L.P.*, 458 F.Supp.2d 355 (S.D. Tex. 2006).

22 http://adrforum.com/adr_CaseDetails.aspx?caseid=695. Zob. także orz. *Westmoreland przeciwko Sa-doux*, No. 01-20793 (5th Cir. July 18, 2002), omawiane przez *S.Z. Zuckerman*, *Securities: Nonsignatories*, *Dispute Resolution Journal* 2002.

23 *Legacy Wireless Service, Inc. przeciwko Human Capital, L.L.C.*, 314 F.Supp.2d 1045, 1056 (D. Or. 2004).

polubowny poniższe rozważania znajdują zastosowanie w sytuacji, gdy zapis na sąd polubowny zawarty został w późniejszej umowie pomiędzy spółką a członkami jej władz, która – odmiennie niż umowa spółki – została podpisana przez członków tych władz.

Reprezentacja w sporze zaistniałym pomiędzy spółką a jej wspólnikami nie powinna budzić wątpliwości, bowiem ustawodawca nie przewiduje tu żadnych wyjątków od ogólnej zasady reprezentacji spółki przez jej zarząd. Odmiennie zagadnienie przedstawia się jednak w przypadku zaistnienia sporu pomiędzy spółką a członkami zarządu. W takim bowiem przypadku podmiotem uprawnionym do reprezentacji spółki jest rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników/walnego zgromadzenia akcjonariuszy (art. 210 § 1 KSH w odniesieniu do spółki z o.o. i art. 379 § 1 KSH w odniesieniu do spółki akcyjnej). Zauważyć należy, że ustawa nie różnicuje zasad reprezentacji spółki w sporach pomiędzy spółką a członkami zarządu w zależności od tego, czy spór jest sporem przed sądem powszechnym, czy sądem polubownym. Wniosek stąd powinien być taki, że podmiotem właściwym do reprezentacji spółki przed sądem polubownym w razie sporu pomiędzy spółką a członkiem zarządu jest rada nadzorcza bądź pełnomocnik powołany uchwałą wspólników/walnego zgromadzenia akcjonariuszy.

Z drugiej jednak strony pamiętać należy o istotnej zasadzie postępowania przed sądem polubownym, a mianowicie o możliwości niestosowania przez ten sąd reguł postępowania, jakie obowiązują przed sądem powszechnym. Tezę tę na gruncie prawa polskiego wyraża art. 1184 KPC, zgodnie z którym to do stron sporu należy uzgodnienie zasad i sposobu postępowania przed sądem polubownym (o ile przepisy ustawy nie stanowią inaczej). W przypadku braku uzgodnienia stron zaś sąd polubowny może prowadzić postępowanie w taki sposób, jaki uzna za właściwy (o ile przepisy ustawowe nie stanowią inaczej). W myśl dalszej dyspozycji powołanego przepisu sąd polubowny nie jest związany przepisami o postępowaniu przed sądem²⁴. Można stwierdzić, że

24 Por. orz. SN – Izba Cywilna z 16.6.2004 r., III CK 97/04, niepubl., zgodnie z którym: „Nigdzie też nie jest powiedziane, że jego rozstrzygnięcia [tj. rozstrzygnięcia sądu polubownego – *R.U.*] muszą być zgodne z prawem materialnym i procesowym stosowanym przez sądy powszechne”. W podobnym kierunku szło także orz. SA w Gdańsku z 17.4.1995 r., zgodnie z którym: „Istotną różnicą w porównaniu z postępowaniem przed sądem państwowym jest brak związania sądu polubownego nie tylko przepisami postępowania cywilnego (art. 705 KPC), ale także przepisami prawa cywilnego materialnego. Wprawdzie w tej ostatniej kwestii brak wyraźnego uregulowania, ale wniosek tego rodzaju jednoznacznie wynika z analizy przepisów art. 711 § 3 KPC i art. 712 § 1 pkt 4 KPC, przewidujących jako jedyne kryterium oceny prawidłowości wyroku ewentualne naruszenie praworządności lub zasad współżycia społecznego. Powoływanie się na zarzut, że wyrok sądu polubownego narusza określone przepisy prawa materialnego, może więc być w świetle art. 712 § 1 KPC skuteczne tylko o tyle, o ile uchybienie konkretnym normom narusza jednocześnie zasady praworządności w państwie polskim” (I ACr 424/95, OSA 1995, Nr 9, poz. 62). Por. też uzasadnienie post. SN z 2.4.2003 r. (I CK 287/02, OSNC 2004, Nr 6, poz. 102), w którym wskazuje się, że: „Jedynymi normami Kodeksu postępowania cywilnego, których strony nie mogą wyłączyć lub ich zmodyfikować dla postępowania przed sądem polubownym, są bezwzględnie obowiązujące przepisy Księgi trzeciej KPC, dotyczące właśnie tego sądu”.

wskazane uprzednio art. 210 § 1 i art. 379 § 1 KSH również należą do tych przepisów, które kreują zasady postępowania przed sądem w ogóle i nie muszą znaleźć zastosowania w sytuacji, gdy strony sporu wyrażą zgodę na inne zasady w tym zakresie, a więc jeżeli przykładowo dopuszczą taki kształt reprezentacji przed sądem polubownym w sporze między spółką a członkiem jej zarządu, że spółkę będzie reprezentowała nie rada nadzorcza ani pełnomocnik powołany przez wspólników (akcjonariuszy), lecz członek zarządu niezaangażowany w spór.

Opowiadając się za przedstawionym powyżej poglądem, wskazać należy jednocześnie na możliwość nieco odmiennego podejścia do prezentowanego zagadnienia. Trzeba zauważyć, że art. 1184 KPC daje możliwość w zasadzie dowolnego kształtowania zasad postępowania przed sądem polubownym, wskazując jednak na pewną kolejność. A mianowicie, w pierwszym rzędzie postępowanie regulowane jest przepisami ustawy, o ile mają one charakter bezwzględnie obowiązujący (ustawodawca posługuje się sformułowaniami: „Jeżeli przepis ustawy nie stanowi inaczej, strony mogą (...)” – § 1 art. 1184 KPC – oraz „z zastrzeżeniem przepisów ustawy” – § 2 art. 1184 KPC). W drugiej kolejności w grę wchodzi uzgodnienia pomiędzy stronami, dotyczące zasad postępowania przed sądem polubownym. W trzeciej kolejności zasady te kształtowane są w drodze uznania sądu (art. 1184 § 2 KPC). W tym stanie rzeczy stwierdzenie istnienia przepisu regulującego postępowanie przed sądem polubownym, w szczególności w kwestii reprezentacji spółki kapitałowej przed tym sądem, prowadziłyby do uznania, że strony nie mogą ukształtować zasad reprezentacji spółki przed sądem polubownym odmiennie, niż tego chce art. 210 § 1 KSH w odniesieniu do spółki z o.o. i art. 379 § 1 KSH w odniesieniu do spółki akcyjnej. Rozwiązanie zaprezentowanej kwestii jest więc zależne od tego, czy wskazane przepisy dotyczące zasad reprezentacji spółki w ogóle mogą znaleźć zastosowanie do postępowania przed sądem polubownym (a mogą, bowiem mówią one o reprezentacji spółki w sporze, niezależnie od tego, z jakim rodzajem sporu mamy do czynienia), a także czy są to przepisy bezwzględnie obowiązujące, czy też możliwe jest wyłączenie ich zastosowania poprzez odmiennie uregulowanie tej kwestii w drodze umowy. Rozwiązanie tego problemu wymagałoby jednak zbadania relacji, w jakiej znajdują się przepisy art. 1184 KPC, art. 210 § 1 KSH i art. 379 § 1 KSH, a dokładniej, które z tych przepisów są szczególne względem pozostałych, tj. czy przepisy KPC, czy też KSH.

VI. Utrata statusu wspólnika a związanie zapisem na sąd polubowny

Zostawiając w tym momencie kwestię związania zapisem na sąd polubowny członków organów spółki, zauważyć należy, że obecne sformułowanie art. 1163 KPC może także nasuwać wątpliwości odnośnie do związania tym zapisem podmiotów, które już nie są wspólnikami spółki. Przepis ten wskazuje, że zapis na sąd polubowny wiąże spółkę oraz

jej wspólników, nie wskazując przy tym, czy chodzi jedynie o osoby będące obecnie wspólnikami, czy także o te, które wspólnikami były. Modelowy przykład obrazujący to zagadnienie to przypadek zbycia udziałów w spółce z o.o. przez wspólnika, który będąc stroną umowy spółki z o.o. (jako jeden z jej założycieli), był jednocześnie stroną zapisu na sąd polubowny, zamieszczonego w umowie tej spółki. Z chwilą zbycia udziałów wspólnik ten przestaje być wspólnikiem spółki, jednak już po tym fakcie może dojść do sporu pomiędzy nim a spółką, np. o wypłatę zaległej dywidendy, bądź może mieć miejsce zaskarżenie uchwały zgromadzenia wspólników na tej podstawie, że wspólnik nie został dopuszczony do udziału w zgromadzeniu. Opierając się na poglądzie, zgodnie z którym pod rozstrzygnięcie sądu polubownego poddaje się określony stosunek prawny, należy dojść do wniosku, że fakt zbycia przez wspólnika udziałów nie wpływa na to, że był wspólnik przestaje być związany zapisem na sąd polubowny. Wniosek ten potwierdza także teza zawarta w postanowieniu SN²⁵ z 1.3.2000 r., zgodnie z którą: „Zbycie przez wspólnika udziałów w spółce z o.o. nie wpływa na jego dalsze związanie zapisem na sąd polubowny, zawartym w umowie spółki, jeżeli orzecznictwu sądu polubownego poddany został stosunek prawny (przedmiot sporu – udział w czystym zysku), a nie konkretne strony sporu, mające status prawny wspólnika (art. 199 § 1 pkt 4, art. 697 § 1 i 2 oraz art. 698 § 2 KPC)”.

Podobnie należy rozstrzygnąć inne przypadki utraty statusu wspólnika w spółce z o.o., a więc umorzenie wszystkich udziałów wspólnika (art. 199 KSH), wyłączenie wspólnika ze spółki w oparciu o art. 266 KSH, przejęcie wszystkich udziałów wspólnika w drodze egzekucji prowadzonej przez spółkę w oparciu o art. 200 § 1 zd. 3 KSH bądź egzekucji prowadzonej przez osoby trzecie (art. 185 KSH), przejęcie wszystkich udziałów wspólnika w drodze oświadczenia woli złożonego przez zastawnika udziału z pominięciem postępowania egzekucyjnego, a to w oparciu o art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów²⁶, i wreszcie śmierć wspólnika (w takiej sytuacji należy przyjąć, że zapisem na sąd polubowny związani są spadkobiercy zmarłego wspólnika, o ile wstępują do spółki²⁷). Jeżeli chodzi o spółkę akcyjną, to do takiego samego skutku będzie prowadziła utrata przez akcjonariusza wszystkich akcji. Dojdzie do niej przede wszystkim poprzez zbycie tych akcji, ale także poprzez przymusowy wykup akcji drobnych akcjonariuszy, tj. tzw. *squeeze-out*, umorzenie akcji, przejęcie akcji w drodze egzekucji w oparciu o KPC lub ustawę o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów.

Mimo że w wymienionych sytuacjach dana osoba przestaje być wspólnikiem (akcjo-

25 I CKN 845/99, Biul. SN 2000, Nr 7, s. 7.

26 Ustawa z 6.12.1996 r., Dz.U. Nr 149, poz. 703 ze zm.

27 Por. art. 183 KSH.

nariuszem) spółki, poprzez utratę wszystkich udziałów lub akcji, pozostaje ona związana zawartym w umowie (statucie) spółki zapisem na sąd polubowny.

Nieco inny charakter ma sytuacja, w której rozpatrujemy związanie zapisem na sąd polubowny osoby, która nabyła udziały w spółce z o.o., jednak sąd arbitrażowy stwierdził nieważność umowy, na podstawie której to nabycie miało nastąpić. Jak wiadomo, stwierdzenie nieważności umowy nabycia udziałów ma charakter deklaratoryjny i potwierdza, że nabycie udziałów nigdy nie nastąpiło. W konsekwencji osoba, wobec której takie orzeczenie zapadło, nigdy nie była współnikiem, a jedynie faktycznie wykonywała określone uprawnienia współnika. Możliwe są dwa rozwiązania zarysowanego stanu faktycznego. Można więc uznać, że skoro „pozorny” nabywca udziałów nigdy nie był współnikiem spółki, nie był także nigdy związany umową spółki z o.o. i zawartym w niej zapisem na sąd polubowny. Można także uznać, w oparciu o zasadę autonomiczności zapisu na sąd polubowny, że osoba, która nigdy nie była współnikiem, pozostaje mimo to związana zapisem na sąd polubowny, zamieszczonym w umowie spółki²⁸.

VII. Związanie zapisem na sąd polubowny podmiotów przystępujących do spółki

Nieco odmienną kwestią jest problematyka związania zawartym w umowie spółki zapisem na sąd polubowny tych osób, które przystępują do spółki. Fakt, że utrata przez współnika czy akcjonariusza wszystkich udziałów (akcji) nie prowadzi do tego, iż zapis na sąd polubowny zamieszczony w umowie (statucie) spółki przestaje go wiązać, nie oznacza, że zapisem takim nie jest związany następca prawny byłego współnika. Zasadne jest stwierdzenie, że mimo iż osoba ta nie była stroną umowy spółki z o.o. ani nie podpisywała statutu, a tym samym nie była stroną zawartego w tych aktach zapisu na sąd polubowny, staje się ona związana takim zapisem wraz z uzyskaniem statusu współnika czy akcjonariusza. Podobnie jak w poprzednim przypadku uzasadnieniem dla tezy może być fakt, że rozstrzygnięciu sądu polubownego poddawany jest określony stosunek prawny, tj. w omawianym przypadku stosunek spółki oraz wynikające z niego spory²⁹. Uzasadnieniem dla przedstawionej tezy może być też stanowisko SN wyrażone w wyroku z 16.3.2000 r.³⁰, w którym stwierdza się, że: „O wyłączeniu jurysdykcji sądu i poddaniu określonego sporu kompetencji sądu polubownego decyduje umowa stron – zawierana w ramach zakreślonych przez ustawę. Jeśli chodzi o formę takiego kontraktu,

28 Szerzej co do uzasadnienia tego poglądu zob. *M. Romanowski*, Utrata statusu współnika a związanie zapisem na sąd arbitrażowy, PPH 2006, Nr 6, s. 55–57.

29 Por. *A. Szumański*, Dopuszczalność kognicji..., s. 527 oraz 532–533.

30 I CKN 1507/99, niepubl.

to stosownie do wymogów art. 698 § 1 oraz 1105 § 2 KPC powinna to być umowa pisemna. Wprawdzie w obu tych przepisach mowa jest o zawarciu umowy przez strony, ale w wypadku, kiedy umowa przewiduje możliwość przystąpienia do niej nowych podmiotów, to w razie zgłoszenia takiego akcesu podmioty te **związane są treścią całej umowy, włącznie z klauzulą arbitrażową**” [podkreślenie moje – R.U.]. Orzeczenie to nie dotyczy wprawdzie związania zapisem na sąd polubowny, zawartym w umowie spółki, jednak potwierdza ono ogólną tezę o możliwości związania tym zapisem osób, które nie były sygnatariuszami danej umowy, a tym samym zawartej w niej klauzuli arbitrażowej.

Dodatkowo uznanie, że osoby przystępujące do spółki z o.o. czy spółki akcyjnej nie są związane zapisem na sąd polubowny, zawartym w umowie czy statucie danej spółki, prowadziłyby do sytuacji, w której dla rozstrzygnięcia tego samego sporu (przykładowo chodziłoby o spór pomiędzy wspólnikiem a spółką) w jednym przypadku właściwy byłby sąd polubowny, zaś w drugim – sąd powszechny, w zależności od tego, który wspólnik wnosiłby w konkretnej sprawie powództwo przeciwko spółce, tj. czy byłby to wspólnik będący sygnatariuszem umowy spółki czy statutu, czy też wspólnik przystępujący do spółki (nabywający akcję bądź udział).

W związku z faktem, że nabycie akcji na okaziciela mającej postać dokumentu, jak i akcji zdematerializowanej nie musi przybierać formy szczególnej³¹, nabywca tego rodzaju akcji staje się związany zawartym w umowie czy statucie spółki zapisem na sąd polubowny niejako z pominięciem formy tego zapisu przewidzianej w art. 1162 KPC, tj. zwykłej formy pisemnej. Nawet jeżeli zaakceptujemy stanowisko, że niedochowanie tej formy prowadzi do nieważności zapisu³², wskazać należy, że nie będzie to prowadziło do braku związania akcjonariusza zapisem na sąd polubowny czy bezskuteczności tego zapisu względem niego, mimo że nabycie akcji następuje z pominięciem tej formy. Gdyby wysnuć tezę takiej właśnie treści, to można by tą samą drogą dojść do absurdalnego twierdzenia, że także postanowienia statutu spółki akcyjnej (który powinien mieć formę aktu notarialnego) nie wiążą akcjonariusza przystępującego do spółki (poprzez nabycie akcji) bez zachowania formy aktu notarialnego. Istota statutu spółki akcyjnej sprowadza się m.in. do tego, że jest to dokument wiążący podmioty, które stają się ak-

31 Art. 921¹² KC, który w oparciu o art. 2 KSH znajdzie zastosowanie do przenoszenia praw z akcji na okaziciela, przewiduje, że przeniesienie praw z dokumentu na okaziciela wymaga wydania tego dokumentu, przy czym przepis ten nie wskazuje na chociażby zwykłą formę pisemną wymaganą dla przeniesienia praw z tych dokumentów. Z kolei art. 7 ust. 2 ustawy z 29.7.2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. Nr 183, poz. 1538 ze zm.) wskazuje jedynie na konieczność dokonania zapisu na rachunku papierów wartościowych jako przesłankę skutecznego przeniesienia zdematerializowanych papierów wartościowych (przez co należy rozumieć także akcje zdematerializowane), nie stanowiąc przy tym o obowiązku zachowania jakiegokolwiek formy szczególnej.

32 Zob. *T. Ereciński*, Komentarz do art. 1162, pkt 6, niepubl., a także cytowana tam literatura.

cjonariuszami, nawet jeżeli uzyskanie statusu akcjonariusza dokonuje się w formie mniej kwalifikowanej niż forma samego statutu. Konkluzja powyższego wywodu powinna być taka, że zapis na sąd polubowny zamieszczony w statucie spółki akcyjnej wiąże każdorazowego akcjonariusza spółki, mimo że akcjonariusz ten nie wyrażał na piśmie zgody na związanie zapisem na sąd polubowny ani nawet nie wiedział, że zapis taki istnieje. Tezę tę potwierdza zresztą art. 1163 § 1 KPC, który mówi o związaniu współników zapisem na sąd polubowny, zamieszczonym w statucie spółki, nie wskazując, że chodzi jedynie o współników spółki, którzy podpisywali statut, a tym samym stali się stronami zapisu.

Na marginesie zaznaczyć należy, że wskazana teza nie jest wolna od kontrowersji, na co wskazuje swego rodzaju niepokój, jaki wzbudziła propozycja amerykańskiej Komisji Papierów Wartościowych i Giełdy (*Securities and Exchange Commission*), sprowadzająca się właśnie do umożliwienia spółkom publicznym umieszczenia w swoich statutach zapisów na sąd polubowny z tym skutkiem, że postanowienia te byłyby skuteczne dla każdorazowego akcjonariusza takiej spółki. Wskazano zatem, że ujęcie w statucie spółki zapisu na sąd polubowny w praktyce wyłącza możliwość skorzystania z drogi sądowej w razie sporu wynikającego ze stosunku spółki (zwłaszcza sporu pomiędzy akcjonariuszem a spółką), a to z kolei może być polem do nadużyć. W gruncie rzeczy ograniczenie możliwości dochodzenia przez akcjonariuszy określonych roszczeń przeciwko spółce publicznej przed sądem powszechnym prowadzić może do ograniczenia praw tych, którzy są w sensie ekonomicznym właścicielami spółki³³.

VIII. Zakres przedmiotowy zapisu na sąd polubowny

Obok możliwości rozciągnięcia zapisu na sąd polubowny na podmioty, które nie były stronami tego zapisu, ważną kwestią jest również ewentualna dopuszczalność rozciągnięcia zapisu na sąd polubowny na stosunki prawne, które bezpośrednio przedmiotem zapisu nie były.

Odnosząc się do przedmiotowego zakresu zapisu na sąd polubowny, wskazać należy na orzeczenie SN z 2.4.2003 r.³⁴, które zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego: pomiędzy dwiema stronami została zawarta umowa pożyczki, przy czym wszelkie spory mogące z niej wyniknąć zostały w umowie tej pożyczki poddane pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Jednocześnie na zabezpieczenie spłaty tej pożyczki został wystawiony weksel. Wątpliwość, jaka pojawiła się w tym dość typowym stanie faktycznym, sprowadzała się do pytania, czy spory wynikające z weksla podlegają roz-

33 *K. Scannel*, Wall Street Journal z 16.4.2007 r. Zob. także list otwarty w tej sprawie z 25.4.2007 r., dostępny na stronie: http://www.house.gov/apps/list/press/financialsvcs_dem/press2042507.shtml.

34 I CK 287/02, OSNC 2004, Nr 6, poz. 102.

strzygnięciu sądu polubownego. Sąd Najwyższy udzielił na to pytanie odpowiedzi twierdzącej, argumentując, że: „Skoro umową pożyczki strony objęły również wystawienie weksla i skoro w treści umowy zawarte jest postanowienie, że »wszelkie spory mogące wyniknąć z niniejszej umowy strony poddają pod rozstrzygnięcie sądu polubownego«, znaczy to, że rozstrzygnięciu przez sąd polubowny poddany został także spór wszczęty na podstawie weksla, tym bardziej że w sporze tym – w związku z treścią zarzutów – musi być badana podstawa faktyczna i prawna, wynikająca z łączącego strony stosunku prawnego pożyczki (stosunku podstawowego)”. Dalej sąd argumentuje, że: „wprawdzie zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny, ale weksel, którego sprawa dotyczy, nie był w ogóle indosowany i spór między podmiotami wekslowymi (remitentem i wystawcą) jest sporem stron zapisu na sąd polubowny oraz jest ściśle związany z umową pożyczki, w której występują te same podmioty. W takiej sytuacji abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego został znacznie osłabiony. Abstrakcyjność weksla jako założenie wynikające m.in. z art. 17 ustawy z 28.4.1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 ze zm.) nie może być argumentem w sporze między remitentem (powód w sprawie niniejszej) i wystawcą weksla własnego (pozwany w sprawie niniejszej). Co więcej, w piśmiennictwie trafnie przyjęto, że nawet gdyby zaistniały wątpliwości co do przedmiotowego zakresu zapisu na sąd polubowny, to zgodnie z zasadą *favor contractus*, występującą w wielu współczesnych ustawodawstwach (zob. np. art. 58 § 3 KC, art. 1157 KCNap, art. 1367 wł. KC), należałoby je rozstrzygnąć na korzyść objęcia zapisem sporów z weksla wystawionego na zabezpieczenie wykonania umowy kauzalnej”.

Powołane powyżej orzeczenie nie dotyczy wprawdzie rozstrzygania sporów korporacyjnych, jednak dobrze obrazuje kierunek wykładni, jaki powinien być obrany w razie wątpliwości, czy dany spór wynikający z umowy spółki powinien być rozstrzygany przez sąd polubowny.

Należy zauważyć, że rozszerzona przedmiotowa skuteczność zapisów na sąd polubowny jest akceptowana w orzeczeniach sądów poszczególnych krajów. Przykładowo powołać można orzeczenie sądu niemieckiego³⁵, które dotyczy skuteczności zapisu na sąd polubowny, zawartego w umowie spółki komandytowej, wobec sporów, które nie są wprost zapisem objęte. W sprawie chodziło o pytanie, czy spory wynikające z umowy pożyczki zawartej pomiędzy spółką komandytową a jednym z jej wspólników podlegają rozstrzygnięciu arbitrażowemu w sytuacji, gdy zapis na sąd polubowny zawarty w umowie spółki poddawał wszelkie spory wynikające z umowy spółki pod rozstrzygnięcie arbitrażowe. Zdaniem sądu zapis na sąd polubowny zawarty w umowie spółki obejmuje

35 Orz. dostępne na stronie: http://www.uncitral.org/uncitral/en/case_law/abstracts.html, Case 660: MAL 7 (1); 8 (1). Germany: Oberlandesgericht Köln, 18 U 83/00, 9 November 2000, Published in German: [2001] Reports of the OLG Köln (OLGR) 227, DIS—Online Database on Arbitration Law <http://www.dis-arb.de>. Abstract prepared by S. Kröll, National Correspondent, and M.-O. Heidkamp.

nie tylko spory związane bezpośrednio z umową spółki, ale wszelkie spory dotyczące spółki, a zatem także spór wynikający z umowy pożyczki zawartej pomiędzy spółką a współnikiem.

Zakresu przedmiotowego zapisu na sąd polubowny i jego rozciągnięcia na roszczenia nim wprost nieobjęte dotyczy orzeczenie sądu kanadyjskiego, w którym sąd przyjął rozszerzoną skuteczność tego zapisu. Sprawa ta polegała na tym, że przed sądem powszechnym dochodzono roszczeń, z których część była objęta zapisem na sąd polubowny, zaś część pozostawała poza jego zakresem. Roszczenia te były dochodzone w jednym pozwie. Powstało pytanie, czy sąd powinien zawiesić postępowanie co do całości sporu, czy też jedynie w odniesieniu do roszczeń, które w sposób wyraźny były objęte zapisem. Zdaniem sądu zapis na sąd polubowny jest skuteczny nie tylko wobec roszczeń wprost poddanych pod rozstrzygnięcie arbitrażowe, ale także wobec tych, które mimo że wprost nieobjęte zapisem, są z tymi pierwszymi roszczeniami nierozzerwalnie (*inextricably*) związane³⁶.

Na rozszerzoną skuteczność zapisu na sąd polubowny wskazuje się także w nowo wprowadzonym art. 808⁴ wł. KPC. Zgodnie z nim w razie wątpliwości zapis na sąd polubowny interpretuje się w ten sposób, że właściwość sądu arbitrażowego (*la competenza arbitrale*) rozciąga się na wszystkie spory, które wynikają z umowy lub ze stosunku prawnego, do którego zapis się odnosi.

IX. Wpływ rozwiązania umowy spółki na związanie zapisem na sąd polubowny zawartym w tej umowie

Ustawodawca przewiduje szereg przypadków, w których umowa spółki z o.o. ulega rozwiązaniu. Przykładowo wskazać tu należy sytuację, w której spółka nie została zgłoszona do Krajowego Rejestru Sądowego w terminie sześciu miesięcy od dnia zawarcia umowy, zgodnie z wymogiem określonym w art. 169 KSH, bądź też postanowienie sądu rejestrowego odmawiające rejestracji spółki stało się prawomocne. Powstaje w tym momencie pytanie o wzajemną relację zapisu na sąd polubowny, zawartego w umowie spółki, oraz samej umowy spółki, inaczej mówiąc, czy rozwiązanie umowy spółki może doprowadzić do unicestwienia zawartego w niej zapisu na sąd polubowny.

Jeżeli chodzi o kwestię związania zapisem na sąd polubowny po wygaśnięciu umowy, w której zapis ten został zawarty, to dobrą ilustrację tego zagadnienia stanowi postanowienie SA w Warszawie z 21.8.1997 r.³⁷ Stwierdza się w nim, że dokonanie zapisu w

³⁶ Orz. dostępne na stronie: http://www.uncitral.org/uncitral/en/case_law/abstracts.html, Case 619: MAL 8 (1), Canada: Ontario, Supreme Court (Campbell J.), *Boart Sweden Ab and others* przeciwko *NYA Strommes AB and others*, 21 December 1988, Original in English and French, Published in 41 DLR 295.

³⁷ I ACz 756/97, OSA/War. 1998, Nr 1, poz. 7.

umowie łączącej strony o poddaniu sporu pod sąd polubowny sprawia, że także po wygaśnięciu umowy właściwy do rozpoznania sporu jest sąd polubowny, a nie sąd powszechny. Zdaniem sądu inna interpretacja byłaby nielogiczna i sprzeczna z istotą zapisu na sąd polubowny. Jako uzasadnienie tego stanowiska wskazuje się, że spory między stronami danej umowy najczęściej powstają już po jej wygaśnięciu lub rozwiązaniu i dotyczą roszczeń z tytułu wzajemnych rozliczeń za okres obowiązywania umowy.

Pogląd wyrażony przez sąd opiera się na **zasadzie niezależności (autonomii) zamieszczonego w danej umowie zapisu na sąd polubowny od samej umowy**. Zasadę tę na gruncie prawa polskiego wyraża art. 1180 KPC. W jego zd. 2 stanowi się, że m.in. wygaśnięcie umowy podstawowej, w której zamieszczono zapis na sąd polubowny (a więc w omawianym przypadku umowy spółki), samo przez się nie oznacza wygaśnięcia zapisu. Odnosząc ten pogląd do sytuacji, w której następuje rozwiązanie umowy spółki, stwierdzić należy, że rozwiązanie umowy spółki, w której spory pomiędzy wspólnikami poddano pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, nie będzie prowadziło do rozwiązania czy wygaśnięcia zapisu na sąd polubowny.

Od rozwiązania umowy spółki należy odróżnić rozwiązanie samej spółki, do którego może dojść przykładowo wskutek orzeczenia sądu rejestrowego z przyczyn określonych w art. 21 § 1 KSH bądź w razie upływu terminu, na jaki spółka została utworzona, bądź z innych przyczyn określonych w art. 270 i 271 KSH. Podobnie jak w poprzednim przypadku uznać należy, że również rozwiązanie samej spółki nie będzie prowadziło do wygaśnięcia zawartego w umowie tej spółki zapisu na sąd polubowny.

X. Wpływ nieistnienia bądź nieważności umowy spółki na związanie zapisem na sąd polubowny zawartym w tej umowie

Pomijając w tym momencie spór dotyczący zasadności odróżniania czynności prawnych nieważnych od nieistniejących³⁸, stwierdzić należy, że ich istota sprowadza się do tego, że umowa od samego początku nie wywiera skutków prawnych. Biorąc pod uwagę zasadę niezależności umowy, w której zapis jest zawarty, oraz tego zapisu, należy stwierdzić, że nieważność czy nieistnienie umowy podstawowej (tj. umowy spółki) nie będzie prowadziło do nieważności czy nieistnienia zapisu na sąd polubowny.

Powołany powyżej art. 1180 § 1 KPC nawiązuje do treści art. 16 pkt 1 ustawy modelowej w sprawie międzynarodowego arbitrażu handlowego z 1985 r., w którego zd. 3 mówi się, że stwierdzenie przez sąd polubowny nieważności umowy podstawowej nie

³⁸ *S. Sołtysiński*, Czy „istnieją” uchwały „nieistniejące” zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni?, PPH 2006, Nr 2, s. 4 i n.; *M. Gutowski*, Nieważność czynności prawnej, Warszawa 2006, s. 65 i n.

oznacza z mocy prawa nieważności zapisu na sąd polubowny³⁹. Różnica pomiędzy uregulowaniem krajowym a tym zawartym w ustawie modelowej dotyczy jednak tego, że w tej ostatniej zasadę niezależności zapisu od umowy podstawowej sformułowano nieco dobitniej, poprzez zawarcie postanowienia, że zapis na sąd polubowny (*the arbitration agreement*), który jest częścią umowy podstawowej, powinien być traktowany jako postanowienie niezależne od innych postanowień umowy podstawowej (*independent of the other terms of the contract*)⁴⁰. W polskiej „wersji” tej zasady, którą wyraża art. 1180 § 1 KPC, brak odpowiednika tego zdania.

Zasada rozdzielnosci czy autonomii zapisu na sąd polubowny wobec zawierającej ten zapis umowy podstawowej nie jest także obca innym systemom prawnym. Dla przykładu można wskazać orzeczenie angielskiej Izby Lordów (odpowiednik Sądu Najwyższego) z 17.10.2007 r. w sprawie *Premium Nafta Products* przeciwko *Fili Shipping*. W jego uzasadnieniu wskazuje się na wspomnianą zasadę autonomii zapisu (*principle of separability*). W świetle tego uzasadnienia nieważność (*invalidity*) lub uchylenie skutków umowy podstawowej z mocą wsteczną (*recission*) nie wpływa na nieważność zapisu na sąd polubowny⁴¹.

ABSTRACT

The article discusses the question of settling corporate disputes in companies by arbitration courts, namely the disputes between the shareholders, the shareholders and the company and the disputes between the company and its bodies. The author deals with general issues, i.e. the necessity of arbitrating corporate disputes or the availability of settling those disputes by arbitration, though more particular problems are also within his interest. The latter include the problem whether persons who are not the parties to an arbitration agreement (company directors in particular) may be bound by its provisions. The author comes to the conclusion that although Article 1163 § 1 Code of the Civil Procedure fails to specify that directors are bound by an arbitration agreement inserted in the articles of association, they still remain bound by its provisions. Whether former shareholders or persons joining the company as shareholders are bound by the arbitration agreement is also covered by the article.

³⁹ Art. 16 pkt 1 zd. 3: *A decision by the arbitral tribunal that the contract is null and void shall not entail ipso jure the invalidity of the arbitration clause.*

⁴⁰ Art. 16 pkt 1 zd. 2: *For that purpose, an arbitration clause which forms part of a contract shall be treated as an agreement independent of the other terms of the contract.*